

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 36 (1145)

Rzeszów, wtorek 10 lutego 1953 r.

## Młodzieżowe brygady zwiększają wydajność pracy

We wszystkich większych zakładach naszego województwa młodzi robotnicy pragną uczyć 10-letnie powstania ZWM podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

Cenne zobowiązania podjęły m. in. młodzieżowe brygady Sanowagu: Słusarze — Bronisław Bujas, Roman Czyż i Michał Tomaków, w pierwszym kwartale bieżącego roku wykonywać będą 250 proc. normy. Józef Roycher i Adam Jurczak podjęli się podnieść wydajność pracy do 150 proc. normy. Józef Borczyk, Józef Roś i Józef Buczek stosując metodę Zandarowej zobowiązali się wykonywać w pierwszym kwartale 1953 roku 143 procent normy.

Zetempowcy Sanowagu utworzyli brygadę racjonalizatorską która przez skłanianie cennych pomysłów racjonalizatorskich przyczyniła się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

## Robotnicy budowlani meldują o wykonaniu zobowiązań

Pracownicy budowlani zameldowali ostatnio o realizacji zobowiązań podjętych w związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku.

Załoga ślusarni ZBM Oddział Produkcji w Rzeszowie, która zobowiązała się wykonać plan za miesiąc styczeń z nadwyżką, wykonała go w 106,2 proc. 126 pracowników ślusarni przekroczyło swoje zobowiązanie wykonując plan za miesiąc styczeń w 111 proc. Załoga betoniarń składająca się z 81 pracowników, która zobowiązała się wykonać plan za pierwszy kwartał w 103 proc. zobowiązała swoje za styczeń przekroczyła. Pracownicy żwirowni plan za miesiąc styczeń wykonali w 160,1 proc. Ogółem Oddział Produkcji Pomocniczej w Rzeszowie wykonał plan za miesiąc styczeń w 113,5 proc.

## Naród koreański polega na swej armii i jest pewien jej zwycięstwa

### Referat Marszałka Kim Ir-sena

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że cała prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiła tekst referatu wygłoszonego przez Marszałka Kim Ir-sena na naradzie wyższych oficerów Koreańskiej Armii Ludowej.

Kim Ir-sen podkreśla na wstępie olbrzymie znaczenie ubiegłego roku dla walki jaką prowadził naród koreański o honor, wolność i niezależność swej ojczyzny.

Ubiegły rok stwierdza Kim Ir-sen był rokiem, w którym imperialiści amerykańscy odrzucili w Panmunjonie słuszną i rozsądną propozycję strony koreańskiej — chińskiej w sprawie zaprzestania wojny w Korei i wbrew żywotnym interesom nie tylko narodu koreańskiego, lecz także narodu amerykańskiego — zerwali rokowania. I dlatego stoimy wobec nowego, przedłużającego się etapu wojny.

## Naród koreański uczcił 5 rocznicę utworzenia Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dnia 8 bm. naród koreański uroczystie obchodził piątą rocznicę utworzenia swych sił zbrojnych — Armii Ludowej. W Phenianie i innych miastach oraz we wsiach i jednostkach wojskowych odbyły się uroczyste akademie.

Dnia 8 bm. w Phenianie, Wonsanie, Nampho i Hamnyon oddano w godzinach wieczornych 20 honorowych salw artyleryjskich.

## Spółdzielcy województwa rzeszowskiego witają cennymi zobowiązaniami I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

Doniosłe wydarzenie jakim jest I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej witają członkowie gospodarstw zespołowych woj. rzeszowskiego podejmowaniem cennych zobowiązań produkcyjnych.

Władysław Stoj, delegat na I Krajowy Zjazd spółdzielni produkcyjnej w Lisówku (pow. Jasło) z dumą zamelduje na Zjeździe w Warszawie o zobowiązaniu podjętym przez spółdzielców z Lisówka.

## Wielkie święto Opery Poznańskiej

POZNAŃ (PAP). Dnia 7 bm. Poznań przeżywał wraz z Państwową Operą im. Stanisława Moniuszki jeden z największych dni w swej historii: uroczystość dekorowania Opery orderem „Sztandar Pracy” i klasy oraz poszczególnych członków zespołu — wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Uroczystość poprzedził koncert, który obejmował szereg arii oraz uwertury i fragmenty oper, wykonanych przez polskich artystów podczas pobytu w Moskwie w obecności wódcza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

Po koncercie aktu dekoracji dokonał wiceminister Kultury i Sztuki — Jan Wilczek.

Wyrozmontujemy własnymi siłami Dom Ludowy i uruchomimy w nim świetlicę. Będziemy nieustannie popularyzować nasz dorobek i nasze osiągnięcia, będziemy agitatorami spółdzielczości produkcyjnej — słusznej i jedynej drogi do lepszego jutra mas chłopskich.”

Podobne zobowiązanie podjęli spółdzielcy z Tyławy — przodującej spółdzielni produkcyjnej w powiecie krośnieńskim. — Wspólnym wysiłkiem zlikwidują oni 10 ha odłogów, o 2 q zwiększą wydajność z hektara, a do 30 września br. wybudują sposobem gospodarczym dom gromadzki.

Realizacja podjętych zobowiązań przyczyni się do wzmocnienia gospodarki spółdzielczej, wzrostu ich majątku.

Podobne zobowiązanie podjęli spółdzielcy z Tyławy — przodującej spółdzielni produkcyjnej w powiecie krośnieńskim. — Wspólnym wysiłkiem zlikwidują oni 10 ha odłogów, o 2 q zwiększą wydajność z hektara, a do 30 września br. wybudują sposobem gospodarczym dom gromadzki.

Realizacja podjętych zobowiązań przyczyni się do wzmocnienia gospodarki spółdzielczej, wzrostu ich majątku.

## Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce p. Fernand Justice złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

## Dulles żąda powołania oddziałów zachodnio-niemieckich dla użycia ich w wojnie w Korei

BERLIN (PAP). Agencja ADN powołując się na doniesienia kół dobrze poinformowanych podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem wiele uwagi poświęcił sprawie rychłego powołania oddziałów zachodnio-niemieckich, w celu użycia ich w wojnie w Korei.

## Ludność Niemiec zachodnich przeciwko wojennej polityce Adenauera

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, walka narodu niemieckiego przeciwko wojennej polityce Adenauera — o odrzucenie zdradzieckich układów bońskiego i paryskiego — ogarnia coraz szersze warstwy ludności w Niemczech zachodnich.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy 46.000 mieszkańców Norymbergi wypowiedziało się w referendum ludowym przeciwko ratyfikacji układów wojennych, za pokojem.

## Sesja naukowa Instytutu Prawa Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniach od 4 do 7 lutego br. odbyła się sesja naukowa Instytutu Prawa Akademii Nauk ZSRR poświęcona pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, przemówieniu Stalina na XIX Zjeździe Partii oraz uchwałom XIX Zjazdu KPZR.

W obradach sesji wzięli udział pracownicy nauki i wykładowcy Instytutów naukowo-badawczych i wyższych uczelni Moskwy i republik związkowych oraz pracownicy sądownictwa i prokuratury.

## Nie ustaniemy w walce o rozkwit Polski Ludowej List Plenum NKW ZSL do towarzysza Bolesława Bieruta

### Odnaczenie wicepremiera Zdenka Nejedly'ego

PRAGA (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald na wniosek rządu nadał prezesowi Akademii Nauk i wicepremierowi Zdenkowi Nejedly'emu order „Budownictwa Ojczyzny Socjalistycznej” w związku z 75 rocznicą urodzin oraz za wybitne zasługi, położone w budownictwie socjalizmu w Czechosłowacji i w dziedzinie pogłębienia przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

Wicepremier Nejedly zajmuje wybitne miejsce w dziejach kultury czeskiej XX wieku. W swych pracach z dziedziny historii nawiązuje on do najlepszych tradycji czeskiej epoki Husa i odrodzenia narodowego. Twórczość jego obejmuje wiele dziedzin kultury: historię, filozofię, muzykę, literaturę i estetykę.

Dorobek naukowy wicepremiera Nejedly'ego obejmuje ogółem 50 tomów. Dotychczas ukazało się 30 tomów jego dzieł zebranych.

## Wymiana depeesz z okazji III rocznicy uznania

### Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Do Towarzysza Bolesława Bieruta  
Prezesa Rady Ministrów  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Z okazji III rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez wielki Związek Radziecki, przez Wasz kraj i przez inne kraje demokracji ludowej, mam zaszczyt przekazać Wam osobiście, Rządowi i narodowi polskiemu nasze braterskie pozdrowienia w imieniu narodu i Rządu vietnamskiego oraz moim własnym.

Z podziwem śledzimy walkę o pokój i socjalizm, którą naród i Rząd Polski bohatersko prowadzi pod Waszym dalekowszycym kierownictwem i przy pomocy Związku Radzieckiego. Przyjaźń okazywana nam przez naród polski stanowi dla nas cenne oparcie w naszej walce przeciwko najędzcom imperialistycznym, w walce o niepodległość narodową, o pokój i demokrację na całym świecie.

HO SZI MIN

Prezydent i Prezes Rady Ministrów  
Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Do Towarzysza Ho Szimina  
Prezydenta i Prezesa Rady Ministrów  
Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, narodu polskiego i swoim własnym dziękuję Wam, Towarzyszu Prezydencie, Rządowi Vietnamskiej Republiki Demokratycznej i narodowi vietnamskiemu za przyjazne pozdrowienia, przekazane z okazji III rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez wielki Związek Radziecki, Polską Rzeczypospolitą Ludową oraz inne kraje demokracji ludowej.

Naród polski jest pełen uznania dla prowadzonej pod Waszym kierownictwem ofiarnej walki narodu vietnamskiego przeciwko agresji imperialistycznej.

Naród polski życzy bohaterskiemu narodowi Vietnamu rychłego, ostatecznego zwycięstwa w tej sprawiedliwej walce o wolność i niepodległość Waszego narodu, o pokój i braterstwo między narodami.

BOLESŁAW BIERUTA

Równocześnie nastąpiła wymiana depeesz między ministrem Spraw Zagranicznych Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Hoang Min głosem i ministrem Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stanisławem Skrzyszewskim.

## Nie ustaniemy w walce o rozkwit Polski Ludowej List Plenum NKW ZSL do towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Obradujące w dniach 5 i 6 lutego br. rozszerzone plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wśród gorących owacji uchwaliło następujący tekst listu do Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta:

Obywatel Bolesław Bieruta  
Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu  
Narodowego  
Prezes Rady Ministrów

Rozszerzone plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przesyła Wam w imieniu wszystkich chłopów ludowców wyrazy czci i serdecznego przywiązania.

Działacze naszego stronnictwa są dumni z faktu, że wespół z przewodzącą narodowi Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą stoją w pierwszych szeregach wielkiego obozu walki o pokój i plan sześcioletni, o siłę i niezawisłość swej robotniczo-chłopskiej Ojczyzny, że zajmują ważny i odpowiedzialny odcinek wielkiego Frontu Narodowego.

Zwycięstwo wyborcze Fron-

tu Narodowego, za którym wypowiedziała się przynajmniej większość Polaków, umocniło jeszcze bardziej bratnią więź, łączącą miliony chłopów małych i średniorolnych z klasą robotniczą, stworzyło jeszcze lepsze warunki dla pogłębienia spójności dwóch bratnich klas we wszystkich dziedzinach: państwowej, gospodarczej i kultu-ralnej.

Dzięki uchwałom Rządu z dn. 3 stycznia 1953 roku ograniczone zostały poważnie możliwości zerwania kułaków i spekulantów na wymianie warunków między przemysłem a rolnictwem. Owoc pracy polskiego robotnika i chłopca powinien służyć zwiększeniu sił gospodarki krajowej, rozbudowie przemysłu, rozwijaniu rolnictwa, podnoszeniu dobrobytu i oświaty milionowych rzeszy ludu polskiego.

Polska wieś widzi dobrze, co przyniosła jej już dziś przebudowa naszego kraju — z jednego z najbardziej zacofanych w Europie na kraj Nowej Huty, Zerania, Huty imienia Bolesława Bieruta i tysięcy rozwijających się zakładów przemysłowych. Każdy rok, każde sprawozdanie o wykonaniu nowego etapu planu sześciolletniego zbliża nas do momentu, gdy przełamane zostaną największe trudności, kiedy oparte na sprawiedliwości społecznej dostatek, kultura i postęp staną się znamionami całego naszego życia narodowego we wszystkich zakątkach kraju.

W marszu do tego celu ważnym krokiem jest uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia br., porządkująca ceny i warunki wymiany między miastem a wsią. Podstawą jej są dostawy obowiązkowe, kontraktacja i wolny handel nadwyżkami między rolnikiem a konsumentem, wyłożone w Waszym O-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Obrazy Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu

WARSZAWA (PAP). Dnia 8 bm. rozpoczęła się w Warszawie obrada rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu, b. więźniów politycznych i ofiar faszyzmu (FIR). W obradach udział biorą przedstawiciele Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, Belgii, Holandii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec zachodnich, Czechosłowacji i Polski.

Porządek dzienny obrad przewiduje nakreślenie zadań Federacji w dalszej walce przeciwko re-militaryzacji Niemiec zachodnich i ratyfikacji wojennych układów z Bonn i Paryża, w walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego oraz o zabezpieczenie praw i warunków materialnych uczestników Ruchu Oporu.



Odwetowcy niemieccy uwiązają się jak muchy w ukropie, by przysiedleńców ze Wschodu zachować jako „mięso armatnie”, gotowe i ażdej chwili do „użytku”. A więc przede wszystkim utrwalają wśród przysiedleńców nędzę i głód, przelazymy ich w barakach. Ażby zaś jeszcze lepiej przygotować się do „Drang nach Osten”, „kanclerz” zachodnio-niemiecki wpadł na pomysł wysłania bezrolnych nędzarzy do Kanady, aby przesłali tam odpowiednie przeszkolenie a po powrocie... kolonizowali obszary wschodnie.

Ten „genialny” pomysł wywołal jednak niepokój ze strony odwetowców z faszystowskiej FDP. Jaki? Łatwo to powiedzieć, że wyjadą — a przecież wytworzy się „próżna ludnośćowa” wśród przysiedleńców, na jakim materiale będzie się krzewić bukiel rewizjonistyczny? Do tego sporu faszystów z faszystami wturczyli się jednak sami zainteresowani „Chcemy żyć nowym życiem” — głosi wezwanie przysiedleńców z Szlezwigu-Holsztynu, do wszystkich frakcji niemieckiego parlamentu... Domagamy się, aby obrzymie sumy pieniężne, które przeznaczono są na remilitaryzację Niemiec zachodnich zostały obrócone na cele społeczne. Nie chcemy żadnych układów, które mogą nam przynieść tylko nędzę. Chcemy pokój i porozumienia.

I cóż z konserwacją „mięsa armatniego”, panowie rewizjonści?

Mat.

## Spotęgować walkę przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz pomocy Korei

### Przemówienie Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP). Na końcowym posiedzeniu IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej wygłosił przemówienie przewodniczący Mao Tse-tung. Przemówienie Mao Tse-tunga wielokrotnie przerywane było hucznymi oklaskami.

Mao Tse-tung zasprobowal referaty, dyskusje i rezolucje uchwalone na sesji, powinszował uczestnikom sesji pomyślnego zakończenia jej obrad i wskazał na trzy niecierpiące zwłoki zadania, stojące przed narodem chińskim. Zadania te są następujące:

**1 Wzmagać walkę przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz pomocy Korei.** Walkę tę należy spotęgować, ponieważ imperializm amerykański w dalszym ciągu chce silą zatrzymać jeńców chińskich i koreańskich, zrywać rokowania rozejmowe i obłudnie dążyć do rozszerzenia wojny agresywnej w Korei. My chcemy pokój — powiedział Mao Tse-tung — Jednakże dopóki imperializm amerykański nie wyzreknie się swych pyszałkowatych i bezpodstawnych żądań, oraz nie zrezygnuje ze swego planu rozszerzenia agresji, jedyną decyzją narodu chińskiego musi być kontynuowanie walki wraz z narodem koreańskim. Nie oznacza to, że podoba nam się wojna. Chcemy natychmiastowego zaprzestania wojny i pozostawienia nierozwiązanych spraw do późniejszego uregulowania. Jednakże imperializm amerykański woli tego nie robić. Cóż, będziemy więc kontynuować walkę. Bez względu na to, ile lat imperializm amerykański zamierza prowadzić wojnę, gotowi jesteśmy z nim walczyć, walczyć dopóty, dopóki nie ustąpi, dopóki naród chiński i naród koreański nie odniesie całkowitego zwycięstwa.

**2 Uczyć się od Związku Radzieckiego.** Zamierzamy zrealizować wielkie budownictwo narodowe. Praca, jaka nas czeka, jest trudna, a nasze doświadczenia niedostateczne. Dlatego też musimy nlestrudzenie uczyć się na przykładzie doświadczeń Związku Radzieckiego. Bez względu na to, czy jesteśmy członkami Partii Komunistycznej, czy też nie, czy jesteśmy starymi, czy młodymi pracownikami kadrowymi inżynierami i technicznymi, inteligentami, robotnikami, czy chłopami — wszyscy musimy z całą gorliwością uczyć się od Związku Radzieckiego. Musimy studiować nie tylko teorie Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina, lecz również, produkując naukę i technikę Związku Radzieckiego. Aby zbudować nasz kraj musimy sprawę uczenia się od Związku Radzieckiego realizować w skali ogólnonarodowej.

**3 walczyć z biurokracizmem w naszym kierownictwie** oraz w sferach i wśród kierowniczych pracowników wszystkich kategorii. Obecnie wśród poważnej liczby dołowych organizacji i dołowych pracowników obserwuje się dość poważne objawy administrowania zza biurka, naruszania ustaw i dyscypliny. Powstawa nie i wzrost tych objawów łączą się nierozdzielnie z biurokracizmem w organach kierowniczych. Wzamy centralne organy rządowe. Nawet tu liczne kadry kierownicze w wielu wydziałach wciąż jeszcze ograniczają się do tego, że zamykają się w swych urzędach, podejmują decyzje i wydadają dyrektywy. Nie przywiązują oni wagi do tego, aby pójść do szeregowych pracowników, wyjaśnić im sytuację, aby skontrolować przebieg ich pracy. Dlatego też ich kierownictwo stale prowadzi do izolowania się od mas i do odrywania się od rzeczywistości.

Z tego powodu w naszej pracy powstaje wiele poważnych problemów. Jeżeli chcemy zrealizować nasze wielkie budownictwo narodowe, musimy pokonać biurokracizem i utrzymać ścisłą więź z masami. Wszystkie kierownicze kadry wszystkich kategorii w Rządzie Centralnym i w rządach lokalnych winny utrzymywać stały i ścisły kontakt z szeregowymi pracownikami, aby kontrolować ich pracę. Jeżeli pokonamy biurokracizem organów kierowniczych i kadry kierownicze, niewątpliwie dokonane zostaną takie budzące odrazę objawy, dające się zaobserwować wśród dołowych pracowników. Jak administrowanie zza biurka oraz naruszanie ustaw i dyscypliny.

Jeżeli zlikwidujemy te niedociągnięcia, planowe budownictwo naszego kraju zakończy się niewątpliwie sukcesem, nasz system ludowo-demokratyczny niewątpliwie rozwinie się jeszcze bardziej, intrzy imperialistów doznaję niewątpliwie fiaska, a my niewątpliwie odniesemy całkowite zwycięstwo.

**SFMD wystąpiła z inicjatywą zwolania IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów**

PRAGA (PAP). W toku dalszych obrad sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD), sekretarz Federacji W Kocew wygłosił referat poświęcony sprawie przeprowadzenia IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów.

Po podkreśleniu olbrzymiego znaczenia poprzednich światowych zlotów w Pradze, Budapeszcie i Berlinie, mówca stwierdził, że SFMD, występując z inicjatywą przeprowadzenia nowego światowego zlotu w Rumunii, wcieli w życie go-

### Zakończenie obrad IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu LPRK

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje:

Na IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej (LPRK) referat o pracy biura Komitetu Ogólnochińskiego wygłosił wiceprzewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu Czen Szu-tung.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Przemawiało ogółem 19 mówców. Poparli oni jednomyślnie referat wiceprzewodniczącego komitetu — Czen En-lala oraz referat wiceprzewodniczącego Czen Szu-tunga. Jak również sprawozdanie wiceprzewodniczącego delegacji chińskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju — Kuo Mo-ko.

Na posiedzeniu końcowym uchwalono rezolucję aprobującą w całej pełni referat polityczny Czen En-lala.

Obecna sesja uważa się za stwierdzającą — że głównymi zadaniami, które stoją przed narodem chińskim są:

1) Dalsze spotęgowanie walki przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy na rzecz Korei, umacnianie sił obrony narodowej i zadawanie druzgocących ciosów wszelkiej agresywnej akcji imperialistów amerykańskich przeciwko Korei i Chinom w celu wywalczenia rozsądnego pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i innych problemów Dalekiego Wschodu.

2) Koncentrowanie wszystkich naszych wysiłków na zwiększenie produkcji i przeprowadzenie reżymu oszczędności, na wykonanie i przekroczenie planów budownictwa gospodarczego na rok 1953, na umocnienie obrony narodowej i rozwinięcie życia społecznego i kulturalnego w celu założenia fundamentów realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa narodowego.

3) Przewadzenie energicznych przygotowań do wyborów do terenowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych wszystkich szczebli i do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w celu dalszego umocnienia demokracji w kraju.

## Uroczyste plenarne posiedzenie KC SED poświęcone pamięci Ernsta Thaelmanna

BERLIN (PAP). W Koeln i Gs-Wusterhausen (Niemiecka Republika Demokratyczna) odbyło się 7 bm. uroczyste posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Przed 20 laty, 7 lutego 1933 r. odbyło się w tym samym miejscu nielegalne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec, na którym przemawiał po raz ostatni Ernst Thaelmann.

Uroczyste posiedzenie KC SED poświęcone pamięci wielkiego rewolucjonisty niemieckiego, zagall przewodniczący KC SED Wilhelm Pieck.

Referat pt. „Walka Ernsta Thaelmanna przeciwko wojnie i faszyzmowi” wygłosił sekretarz generalny KC SED — Walter Ulbricht. Walter Ulbricht mówił o historycznej roli Thaelmanna jako przywódcy niemieckiej klasy robotniczej i wybitnego przedstawiciela narodu niemieckiego — raz podkreślił aktualne znaczenie jego wskazań dla walki na

rodz niemieckiego przeciwko imperializmowi, faszyzmowi i wojnie, dla walki o pokój, wyzwolenie narodowe i suwerenność.

Na posiedzeniu przemawiali również Franz Dahlen, Hermann Matern i Max Opitz.

Na zakończenie zabrał głos prezydent NRD Wilhelm Pieck. Wezwał on robotników Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina, aby wyclagnęli wnioski z porażki niemieckiej klasy robotniczej w 1933 r. i, idąc za wskazaniem Ernsta Thaelmanna, wykuwali jedność działania robotników — komunistów, socjaldemokratów, członków partii chrześcijańsko-demokratycznej i robotników bezpartyjnych.

## Protest CRZZ przeciwko nowemu bezprawiu rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP). W związku z zawieszeniem przez rząd francuski pisma polskich sekcji przy CGT (Generalna Konfederacja Pracy) we Francji „Prawo Ludu” — Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała następującą depezę:

**CGT — PARYŻ**  
Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce w imieniu milionowych rzesz robotników polskich wyraża swój zdecydowany protest przeciwko nowemu bezprawiu rządu francuskiego, który zawiesił pismo polskich sekcji przy CGT we Francji — „Prawo Ludu”.

Jest to jeszcze jeden dowód, że sfery rządzące Francji, idąc na pasku imperializmu amerykańskiego, działają wbrew dążeniom i interesom ludu francuskiego.

Zapewniamy francuskim towarzyszy, że tym usilniej dążyć będziemy do zacieśnienia solidarności pomiędzy masami pracującymi Polski i Francji w walce przeciwko wszelkim knowaniom reakcji, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz.

## Tajna konferencja przemysłowców zachodnio-niemieckich w Landsbergu

BERLIN (PAP). Jak podaje z Duesseldorfu agencja ADN, w posiadłości Thyssena w Landsbergu k Muehlheim odbyła się tajna konferencja z udziałem 200 przemysłowców zachodnio-niemieckich oraz kierowników gospodarki zbrojeniowej z czasów Hitlera.

W konferencji tej uczestniczył również minister spraw wewnętrznych w rządzie bońskim Lehr oraz przemysłowcy, których w 1932 r zaprosił do Duesseldorfu Hitler, aby omówić z nimi plan zagarnięcia władzy.

Konferencja w Landsbergu zwołana została z okazji przewiezienia do mauzoleum na zamku landsberskim zwłok zmarłego przed dwoma laty w Buenos Aires zbrodniarza wojennego Augusta Thyssena — władcy koncernu „Aerlenigte Stahl Werke”, który finansował Hitlera.

Poprzednia konferencja przemysłowców zachodnio-niemieckich odbyła się przed kilku nastu dniami w Duesseldorfie z okazji otwarcia domu bankowego „Schacht et Co”.

## Dokeryzy francuscy solidaryzują się z narodem marokańskim

PARYŻ (PAP). Dokeryzy w Bordeaux odmówili załadowania sprzętu wojennego na okręt „Safi” odpływający do Casablanki. Władze francuskie zmuszone były sprowadzić od działu wojskowe dla załadowania statku.

## Powrót Dullesa do Ameryki

NOWY JORK (PAP). Po 11-dniowej podróży inspekcyjnej do Europy zachodniej, sekretarz stanu USA Dulles i szef „urzędu bezpieczeństwa wzajemnego” Stassen wrócili w poniedziałek do Stanów Zjednoczonych.

## Skutki powodzi w Anglii i Belgii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że według szacunków nieoficjalnych danych, w Anglii około 150 tysięcy akrów ziemi ornej znajduje się jeszcze pod wodą. Zginęło 12 tysięcy owiec, 2 i pół tysiąca sztuk bydła, 700 sztuk trzody chlewnej i wiele plac-twa domowego.

PARYŻ (PAP). Prasa belgijska donosi, że wody nie ustąpiły jeszcze z wielu miejscowości na wybrzeżu Belgii. Sytuacja jest nadal groźna w niektórych okręgach Flandrii zachodniej, a zwłaszcza koło Antwerpii, gdzie znaleziono nowe podnoszenie się poziomu wody. Straty Belgii obliczone są na sumę 3 miliardów franków.

## Nie ustaniemy w walce o rozkwit Polski Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bywatele Przewodniczący, referacie na VII plenum KC PZPR w czerwcu 1952 r. Przez d o s t a w y o b o w i a z k o w e wieś współdziała w budowie silnej polskiej przemysłowej, która już przyniosła zatrudnienie milionom dzieci chłopskich, zapewniła rolnictwu stałe rosnący rynek zbytu i zaopatruje je w coraz lepsze maszyny i inne środki produkcji. Przez k o n t r a k t a c j ę, wieś uzyskuje specjalnie korzystne warunki i możliwości podnoszenia na wyższy poziom milionów drobnych i średnich gospodarstw. Przez wolny handel radwzka między rolnikami a konumentem, handel popierany i ułatwany przez państwo, chłop uzyskuje dodatkowy bodźiec dla podnoszenia produkcji — w interesie własnym i całego kraju.

W imieniu aktywistów stronnictwa, w imieniu szeregowych ludowców — nieznanymi a ofiarnymi szermierzami naszej sprawy w tysiącach wsi polskich — przyrzekamy Wam, Obywatele Przewodniczący, że będziemy nieugięci w tej walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłom — tu dowlec wraz z chłopem PZPR-owcem nie dopuścił aby gdziekolwiek wróg był w stanie zaskoczyć wykonaniu obowiązków wsi względem państwa.

Rozem wyłężymy wszystkie swe siły, ażeby rok który mamy przed nami, dał piękne plony i dalszy wzrost budowlanej niepodległości dla wykształcenia planu sześciolatniego.

Razem dołujemy starań, ażeby miliony indywidualnych gospodarstw małych i średnich podnosiły swoją wydajność — dla dobra Ojczyzny i dla swego własnego dobra.

I będziemy też szczerzy i prawdziwi o coraz lepiej rozwijających się spółdzielniczych produkcjach, w których już działają tysiące chłopów — ludow-

ców, PZPR-owców oraz rzesze chłopów bezpartyjnych — tu ją przykład nowego życia, nowej drogi, nowej pracy — bez wysiłku, ciemnoty i niepewności o jutro.

U progu nowego roku wspólnej pracy i walki chcemy Wam jako przewodnikowi całego ludu polskiego, wyrazić to pragnienie, które przenika dziś wszystkich prawdziwych ludowców — niezależnie od stanowiska i funkcji:

— być godnym Frontu, który broni pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich, oprawców ludu koreańskiego, szerzycieli cholery i dżumy.

— być godnym Frontu, który strzeże niepodległości Ojczyzny przed wszystkimi gauchkami bankierów amerykańskich — od szerczających kły w Niemczech zachodnich niedobitków krwawego hitleryzmu, aż do nędznych najmitów i szpiegów, korytarzających z błogosławieństwa Watykanu oraz innych zdrajców, w rodzaju Mikołajczyka, którzy cały naród polski potępili i odrzucili z pogardą.

— być godnym wielkiego obozu patriotów, który buduje nową Polskę, sprzymierzoną z wielkim Związkiem Radzieckim, z młodą demokracją niemiecką, z coraz wleksią i coraz silniejszą rodziną państwa ludowo-demokratycznego, ze wszystkimi siłami pokoju i demokracji na świecie.

Rozszerzając plenum NKW ZSL przesyła Ci, Obywatele Przewodniczący Frontu Narodowego, nasze zapewnienie, że nie ustaniemy w walce o pokój i całość naszych granic i w walce o rozkwit Polski Ludowej, o szczęście każdej rodziny.



# Plany trzeba wykonywać codziennie

OD KILKU już tygodni masy pracujące naszego kraju realizują zadania czwartego roku sześciolatki. Trudne i napięte plany bieżącego roku wymagają pełnej mobilizacji załóg obiektów przemysłowych do realizowania zadań od pierwszych dni roku. Ostrzej niż w ubiegłych latach występuje konieczność ujawnienia i uruchomienia wszystkich rezerw produkcyjnych, sprawa wzmocnienia reżimu oszczędności i obniżenia kosztów własnych. Na czoło jednak tych zadań nadaje się w tej chwili problem rytmiczności produkcji.

Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że sprawa rytmiczności produkcji należy do ujawnionych niedomagań naszego przemysłu. Świadczy o tym dobitnie przykład WSK — Mielec, która roczny plan produkcyjny w 1952 r. wykonała zaledwie w 60 procentach, właśnie ze względu na brak rytmiczności w wypełnianiu planów miesięcznych.

Np. w październiku ub. roku wykonanie planu miesięcznego w WSK — Mielec przedstawiało się następująco: I dekada — 3,9 proc., II dekada — 6,6 proc., III dekada — 27 proc. W innych miesiącach nie było lepiej. W pierwszych dwóch dekadach stycznia br. sytuacja w zakresie realizacji planów uległa pewnej poprawie, ale daleko jeszcze do tego, aby można stwierdzić, że WSK Mielec pracuje rytmicznie. W styczniu br. WSK dała w pierwszej dekadzie — 10 proc., a w drugiej — 25 proc. zaplanowanej produkcji, podczas gdy po dwóch dekadach powinno być wykonane około 60 proc. planu miesięcznego.

**PRZERZUCANIE** wszystkich wysiłków w walce o wykonanie planu miesięcznego na ostatnią dekadę odbija się szkodliwie na całokształcie wypełniania planu miesięcznego, a w konsekwencji i planu rocznego. Nierytmiczność produkcji stwarza nieprawidłowy reżim pracy przedsiębiorstwa, powoduje przestoje parku maszynowego i niepełne zatrudnienie robotników, w konsekwencji doprowadza do niewykorzystania mocy produkcyjnej zakładu oraz do zwiększenia ilości braków.

Kierownictwo WSK usiłuje wy-

tłumaczyć nierytmiczność produkcji tzw. przyczynami obiektywnymi — brakiem wykwalifikowanych ludzi oraz trudnością natury technicznej — nie widzi natomiast innych przyczyn, które zależą od sposobu organizacji pracy.

**DOSWIADCZENIA** zakładów pracy Związku Radzieckiego oraz naszego młodego przemysłu socjalistycznego wskazują, że plany produkcyjne można rytmicznie, sprawnie i operatywnie realizować, wówczas jednak gdy przestrzega się zasad planowania wewnątrzzakładowego, co oznacza doprowadzenie planowych zadań do każdego robotnika w przekroju miesiąca, dekady, doby i zmiany. Nie spełniono jeszcze tego postulatów w WSK Mielec. Plany nie są doprowadzane do robotników. Czy może robotnik wykonywać je nie znając równocześnie ciążących na nim obowiązków? Czy może kierownictwo, czy też majster szybko ujawniać i usuwać trudności w produkcji, jeżeli nie zna codziennych zadań, a więc — i nie ma codziennej kontroli wykonania? Oczywiście nie.

Samo planowanie wewnątrzzakładowe nie jest jednak jedynym czynnikiem zapewniającym rytmiczność produkcji. Niemniej ważną rzeczą jest koordynacja pracy poszczególnych wydziałów produkcyjnych zakładu. Zakorkowanie produkcji na jednym chociażby wydziale powoduje nieuzasadnione przestoje i dezorganizację pracy na innych wydziałach.

Takim wydziałem hamującym tok produkcji w WSK Mielec, jest wydział, w którym kierownikiem jest ob. Karmański.

Od produkcji tego wydziału, uzależnione są inne wydziały i jeśli jego tok produkcyjny zostanie zatrzymany, robotnicy na innych wydziałach nie mają co robić. Znaczącą rolę tego wydziału tym bardziej wydaje się dziwnie, że właśnie tutaj najgorzej przedstawia się sprawa dyscypliny pracy. Przeciwna absencja pracowników tego wydziału waha się w granicach 7 do 10 proc. Wydział ten może

się również „poszczycić“ największymi bumelantami mieleckiego zakładu, do których należą np. Czesław Mazur, Marian Chwałek i Adam Jop. Drugim „waskim gardłem“ WSK w Mielcu jest wydział, gdzie kierownikiem jest ob. Pawłowski. Wydział ten posiada dużą przepustowość i powinien bez trudności obsłużyć w terminie inne wydziały, ale nie jest w stanie tego uczynić, ponieważ produkcję jego cechuje duży procent braków.

**ZAROWNO** niedociągnięcia w planowaniu wewnątrzzakładowym, niedoprowadzenie do robotników planów dziennych jak i brak koordynacji w pracy poszczególnych wydziałów mają swe źródło w słabej wciąż jeszcze pracy politycznej organizacji partyjnych w zakładach mieleckich. Od czerwca ub. roku do stycznia br. w WSK Mielec, odbyła się zaledwie jedna narada z organizatorami grup partyjnych. Instruktorzy Komitetu Zakładowego nie zawsze wiedzą, jak przedstawia się sprawa wykonania planów na poszczególnych wydziałach.

Uświadomienie załóg: o co chodzi we wprowadzeniu planowania wewnątrzzakładowego, jaka jest jego rola i znaczenie dla fabryki i dla robotników; czuwanie nad całością sprawy, natychmiastowa interwencja i przegrupowanie sił na odcinku najbardziej zagrożonym, walka z wygodnictwem i samouspokojeniem w pierwszych dniach miesiąca — oto zadania organizacji partyjnej w walce o rytmiczność produkcji.

**PARTIA I RZĄD** stawiają z całą ostrością sprawę równomiernej, rytmicznej pracy wszystkich zakładów przemysłowych, w ciągu całego roku, a więc w ciągu każdego miesiąca, każdej dekady, każdego dnia. Rytmiczność wykonywania planów stanowi ważny warunek wykonania planu przez każde przedsiębiorstwo i wszystkie gałęzie przemysłu. W tej walce drogi jest każdy dzień, dlatego nie wolno dopuścić nawet do jednodniowej demobilizacji. I o tej zasadzie musi pamiętać zarówno kierownictwo gospodarcze jak i polityczne WSK w Mielcu.

A. Łagowski

# Warto rzetelnie pracować na spółdzielczej ziemi

„Pokój“ — tak nazwali dwa lata temu na zebraniu założycielskim swoją spółdzielnię. Zapisało się ich wtedy 16. Sumiennie pracowało zaledwie kilku najbardziej uświadomionych. Wśród nich Niezgoda, Szeliga, Witt. Pozostali mało pracowali na spółdzielczą ziemi. Nie wszyscy wierzyli jeszcze, że praca w spółdzielni zapewni im dostatek byt. — Długo pierwszy podział dochodów przekonał większość „niedowiarków“, że można, jak się tylko chce mieć z pracy w spółdzielni: produkcyjnej dochody o wiele większe niż z choćby najlepiej prowadzonego gospodarstwa indywidualnego.

Zarobki, jakie osiągnęli w drugim roku gospodarzenia były znacznie wyższe. Uzyskali o wiele większe plony z ha niż ich sąsiedzi gospodarujący indywidualnie. Różnica ta wahała się w granicach od 3—5 q na 1 ha.

Wybudowali też nową oborę, chlewnię, powiększyli się inwentarz spółdzielczy, obszar zasiewów. Wzrosł majątek spółdzielni — wzrosły dochody jej członków.

Dniówka obrachunkowa wyniosła 18 zł, w naturaliach wy padło po 4 kg żyta, 3,20 kg pszenicy, 4,31 owsa i prawie 12 kg słomy.

Michał Niezgoda wypracował ponad 200 dniówek. Samego tylko zboża przywiózł 24 o. Tyle też przywieźli: Ewa Babik, Franciszek Szeliga i wielu innych. Wszyscy ci, którzy rzetelnie pracowali na polach spółdzielczych przekonali się, że uczciwa i ofiarna praca w spółdzielni, to pewne źródło dochodu.

Są jednak tacy w przesteńskiej spółdzielni którzy nie wychodzą wcale do pracy, np. Janko lub też bardzo rzadko, Zagrodzki i Mazur. Zagrodzki wypracował zaledwie kilka dniówek. Ma teraz żal do... samego siebie.

— Oj, nie opłaciła się do-

rywca praca poza spółdzielnią.

Katarzyna Mazurowa w czasie największego nasilenia prac polowych chodziła do lasu na jagody lub grzyby. Zrozumiała swój błąd, gdy zobaczyła ile zarobiła Ewa Babik.

Na zebraniu bilansowym omówili spółdzielcy z Prusła swoje braki. Długo radzili nad ich usunięciem. Opracowali nowe normy polowe odpowiadające warunkom ich gospodarstwa. Zrewidowali również dotychczasowy system księgowania.

Postanowili „rozmówić“ się z POM-em w Lubaczowie, który w ostatnim roku nie wywiązał się należycie ze swych obowiązków. — Maszyny nie zawsze były należycie wyremontowane, a traktorzyści, tym

się najwięcej dostało — bumelowali i źle wywiązywali się ze swych obowiązków. Z ich to winy spółdzielcy w Pruslu nie mogli przeprowadzić w terminie omłotów.

To drugie w „historii“ przesteńskiej spółdzielni zebranie bilansowe przekonało ostatecznie wszystkich członków o słuszności podjętej przez nich decyzji. Spółdzielnia produkcyjna zapewni dostatek byt.

Przekonał się także o tym indywidualni chłopci, którzy obserwowali pracę spółdzielni produkcyjnej. Wielu z nich złożyło prośby o przyjęcie ich do spółdzielni. W najbliższym czasie ważne zebranie rozpatrzy ich prośby — zwiększą się szeregi spółdzielców.

W gospodarstwie zawsze lepiej.

S. P.



Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Olza“ w Godowie w pow. Rybnik korzysta ze stałej opieki weterynaryjnej, sprawowanej przez lekarza powiatowego dr Antoniego Zbrońca. Dzięki tej opiece stan hodowli spółdzielczej i na działkach przyzagrodowych stale się podnosi.

Na zdjęciu: Dr Antoni Zbrońca (z lewej) poucza członków spółdzielni Augustyna Potysza i Eryka Robenka o sposobach pielęgnowania i leczenia konia.

CAF — fot. Seko

## DLIA ERENBURGA DZIEWIATA Fala

Kiedy Nivelle nalegał, aby Coster napisał artykuł, rozumiał, rzecz jasna, że paskwidlista wymyślił jakieś paskudztwo, mimo to zmieszał się. Przypomniały mu się wieczory w „Corbeille“, spory na temat Flauberta, dobrodusznego śmiech Dumasa; przypomniało mu się jak aresztowano Dumasa. Nivelle chciał wówczas wstawić się za nim, ale machnął ręką, mówiąc sobie: nic mu nie pomogę, a mnie Niemcy mogą przypomnieć tę sprawę. Dumas okazał się krzepki, jak stare francuskie drzewo, wyszedł z obozu śmierci, a teraz ten niekczemnik pisze, że Dumas znął się nad więźnia ni. Co za straszliwa podłość. Jutro to wydrukują i Dumas będzie czytał te brednie. Ktoś może mu nagadać: „Nivelle maczał w tym palce“. Niechaj sam zajmą się takimi bezceństwami, ale co mnie to obchodzi? Jestem poetą. Czy ten pismak potrafi zrozumieć, jak umiera dusza, którą pozbawiono rodzimego żywiołu?

Bill przerwał jego rozmyślanie. — Niech pan wypije. Spirytus świetnie oczyszcza. Muszę teraz wypić przynajmniej te trzy szklanki whisky. Mówią, że ten Francuz — to porządny człowiek. Opowiadano mi o nim w Paryżu. Jeden dureń, zaraz sobie przypomnę... Lancelier. Zdaje się, że się nie mylę. Zresztą nie warto go żałować, jeśli to czerwony. Byłem w Moskwie. Wolę pić whisky, niż podlegać służbie idej! Rozumie pan?

Nivelle poczuł ulgę. Okazuje się, że ten dzikus myśli... Oczywiście, Dumas jest porządnym człowiekiem i wybitnym uczonym. Lecz teraz to wróg. Chce, żeby wszędzie było tak, jak w Rosji, żebym pisał o produkcji żelaza, albo o burakach cukrowych.

Bill powiedział do niego na pożegnanie: — Co do „Transocu“, jeszcze pomyśl. Niech pan powie rudemu, że to kwestia ceny. Mnie tam wszystko jedno, ale pani Coster kocha dolary. Rozumie pan? A wiersz jest byczy. Jak ona się dusi, przeklęta. To lepsze niż whisky. Ale niech się pan nie przejmuj i tak zdechniejący wszyscy. Seiskam pańskie skrzela.

7.

Senator Low w prostocie ducha myślał, że dyskutuje z pułkownikiem Robertsem i postępuje zgodnie ze swymi zapatrywaniami, w rzeczy samej wykonywał to, co mu podsuwał Roberts. Pułkownik był człowiekiem łagodnym i przypominał raczej uczzonego zamkniętego w ścianach swego gabinetu, aniżeli wojskowego. Miał czterdzieści sześć lat. Ożeniony z córką finansisty z Chicago, odziedziczył część majątku swego teścia i mógłby prowadzić życie wystawne, lecz żył skromniej aniżeli wielu z jego kolegów; córkę Elię

kochał. Jednakże wychowywał surowo, nie bierał ani obrazów, ani porcelany, ani innych antyków; nie urządził przyjęć, co niedziela chodził do kościoła i chętnie popierał rozmaite filantropijne poczynania. Takim był w oczach swej żony, córki i kilku bliskich przyjaciół.

Jednakże ten cnotliwy i ogromnie skromny człowiek krył w sobie wielkie namienność. Pochłaniała go polityka. Wiosną 1943 roku pułkownik dzielił jednego ze swych współpracowników, oświadczeniem: „Wojna z Rosją jest nieunikniona, i to w najbliższym czasie“. Roberts przekonywał samego siebie, że czerwoni chcą wojny. Zrazu myślał o tym, jak o jakimś niejasnym przypuszczeniu, potem przekonał samego siebie, że wreszcie uwierzył w to, jak w rzecz oczywistą. Wówczas zdecydował, że istnieje tylko jedno wyjście: uderzyć na Rosję.

Pewnego razu żona zapytała go cicho, wskazując na Elię: „Czy naprawdę nie można uniknąć wojny? Przecież oni tu przyjeżdżają...“ Odpowiedział jej łagodnie, lecz stanowczo: „Czy myślisz, że nie rozumiem, ile nieszczęść nas czeka? Trzeba umieć ponosić ofiary. Nawet z tego, co dla nas jest najdroższe... Jeżeli będziemy zwlekać, zginiemy...“

Roberts przedstawił Harrimanowi. Starali się wzajemnie oczarować. Harriman dłatego, że lubił podobać się wszystkim, Roberts zaś dłatego, że chciał zapewnić sobie poparcie człowieka na stanowisku Harriman mówił potem: Pułkownik Roberts — to ucieleśnienie uczciwości; ten człowiek wierzy w to, co robi. Takich ludzi nam trzeba“. Roberts zaś, rozprawiając rozmowę z Harrimanem, myślał: oczywiście, to człowiek interesu, a ja nie chcę być partyzantem, więc muszę mieć poparcie. Harrimana można wykorzystać.

Współpracownicy uważali, że pułkownik dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków. Jednakże działalność Roberta była wielostronna i o wiele bardziej skomplikowana, aniżeli im się wydawało. Interesował się prasą, udzielał wiele uwagi propagandzie zagranicznej, śledził nastroje członków Izby Reprezentantów. Chciał połączyć demokratów Południa z nieustępliwymi republikanami. Jednocześnie starał się skompromitować tych ludzi, którzy skłaniali się ku idej kompromisu, nazywał zwolenników rokowań „defetystami“ albo nawet „zdrajcami“. Nigdy nie wysuwał się na plan pierwszy, nie szukał sławy i cieszył się, kiedy inni podawali jego myśl za swoje. Nazwisko Roberta było niekiedy wymieniane w salonach politycznych i kulaarach senatu, lecz szersza publiczność nie podejrzewała, że skromny pułkownik odgrywa tak znaczną rolę polityczną.

Pewnego razu w „Daily Worker“ został wydrukowany artykuł, który głosił: „Wśród zakulisowych osobistości należy wymienić pułkownika Roberta, którego osoba scala partię wojny“. Żadnych danych, które by to potwierdzały, gazeta nie podawała. Naczelnik Roberta, przeczytawszy artykuł, roześmiał się: „Czerwoni cierpią na manię przesładowczą. Pan wie, z kogo oni robią ważną osobistość? Z naszego biednego Roberta“.

Występując na zebraniu partii demokratycznej w stanie Północna Karolina, Roberts oświadczył z oburzeniem, że nigdy nie był zwolennikiem wojny prewencyjnej i że wszystkie swe siły poświęcił obronie pokoju. Pułkownik rozumiał, że ludzie są słabi i boją się odpowiedzialności. Mówiąc z senatorem Low dodał niezmiennie: „Możliwe, że pan ma słuszną, że nam się uda uniknąć wojny“ — chciał w ten sposób uspokoić senatora. W swoje plany Roberts wtajemniczał bardzo nielicznych. Miał oddanego sobie człowieka, niejakiego Dubbelta, dalekiego krewnego żony, kupca, który temu nie udało się dorobić. Dubbelt gorliwie spełniał najdelikatniejsze zlecenia pułkownika, lecz i on nie wiedział, czego właściwie chce Roberts. Dla Dubbelta wszystko, co robił, było służbą. Mógłby również gorliwie służyć w ministerstwie albo w banku, Roberts nieraz myślał z uśmiechem, że gdyby warunki ułożyły się inaczej, Dubbelt pracowałby również dobrze na rzecz czerwonych. Dla Roberta zaś polityka była namłotnością, powołaniem. Wierzył, że nastąpił wiek Ameryki, że należy ocalić ludzkość przed komunizmem i siebie zaliczał do tych dalekowzrocznych Amerykanów, którzy rozumieją, jaką misję mają do spełnienia.

Unikał reporterów i fotografów, lecz był bardzo towarzyski, posiadał dar zjednywania sobie ludzi różnych zapatrywań i zachowywał z nimi przyjacielskie stosunki. Mimo nawatu pracy znajdował czas, żeby być na koncertach i wystawach lub czytać nowości literackie. Uważano go za człowieka o rozległych horyzontach. Występował przeciw przesładowaniu czerwonych aktorów filmowych, o Einsteinię mówił: „Chyłę czoła przed geniuszem, przykro mi tylko, że wielki uczyony przelata się w dziecko, gdy mówi o polityce“. Kiedy mu zaproponowano, żeby podpisał protest przeciw pacyfistycznym wystąpieniom profesora Adamsa, Roberts nie tylko odpowiedział odmownie, lecz nawet napisał do uczzonego list, w którym zapewniał go o swoim głębokim szacunku.

Przyjął Dumasa nie na żarty zanlepekoll Roberta; dla czerwonych to poważny sukces. Znanie nazwisko, rozgłos... Należy przypuszczać, że Dumas jest mądry, i, co najważniejsze, jako przedstawiciel kultury Zachodu, może sobie zjednać przychylną inteligencję. Po co go wpuszczają? Naszym dyplomatom brak kręgosłupa. Jeszcze się będziemy mlieli przez nich z pyszna.

Dumas nie powinien tu zostać; będzie występował na wiecach, objędział uniwersytety, kusił Amerykanów słowem „pokój“. Ale kazać mu wyjechać też nie można — uczeni zaprotestują. Artykułik Costera obliczony jest na galerię. Demonstracja uliczna dowiedzie, oczywiście, wszystkim, że Ameryka nie jest zajazdem, gdzie czerwoni mogą urządzać sobie postoje. Lecz trzeba koniecznie zmobilizować przeciw Dumasowi ludzi cieszących się autorytetem. Profesor Gray na pewno się zgodzi... Ale inni? Adams urządził przyjęcie, a więc Dumas zdoła oczarować tuzin cymbałów o głośnych nazwiskach... (c. d. n.)

## Przodujące szkoły zawodowe woj. rzeszowskiego otrzymały proporce i dyplomy uznania

Trzy zasadnicze szkoły zawodowe województwa rzeszowskiego: Zasadnicza Szkoła Metalowo-Elektryczna w Rzeszowie, Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlewnicza w Krośnie i Zasadnicza Szkoła Metalowa w Ropczycach otrzymały proporce ufundowane przez Zarząd Główny ZMP i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Ponadto wyróżniono i nagrodzono dyplomami uznania jeszcze 3 inne zasadnicze szkoły. Do nich należą: Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlewnicza w Gorlicach, Zasadnicza Szkoła Metalowo-Drzewna w Rudniku n. Sanem. Szkoły te odniosły pełny sukces w międzyszkolnym współzawodnictwie o najlepsze wyniki w nauce, w realizacji planów warsztatowych oraz w pracy społecznej.

aj.

## Uwaga korespondenci

Staraniem redakcji „Nowin Rzeszowskich” we czwartek 12 lutego br. o godzinie 15-tej w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Sanoku odbędzie się narada korespondentów z terenu miasta Sanoka i powiatu.

Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Ze względu na ważność omawianych zagadnień prosimy o niezawodne i punktualne przybycie na naradę.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

## Z Ropczyc

Ostatnio w Ropczycach gościł dwa zespoły artystyczne: teatr robotniczy „Maska” z Mielca i teatr robotniczy Państwowych Zakładów Gumowych z Dębicy.

Zespół pierwszy wystawił sztukę sceniczną Gogola — „Ożenek”, a dębiczanie wystawili sztukę pt. „Wiosna w Norwegii”.

Dobre przygotowanie zapewniło występom obu zespołów pełną frekwencję i uznanie miejscowej publiczności.

K. Kurzawa  
koresp.

## Dyplomy i odznaczenia otrzymali aktywiści krośnieńskiego oddziału TPPR

W dniu 3 lutego br. odbyło się plenum Zarządu Powiatowego TPPR, na którym nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów i odznaczeń dobrze pracującym kolejom i aktywistom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W zebraniu wzięli również udział oprócz przewodniczących kół TPPR z powiatu krośnieńskiego, zast. sekretarza Zarządu Wojewódzkiego tow. J. Rozborski, przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR tow. Krzanowski, przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Ordyn, oraz przedstawiciele innych masowych organizacji.

Dyplomy uznania za wydatną pracę za rok ubiegły otrzymały koleja przy KWR w Krośnie, ZUS, dyrekcji Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego, Prezydium PRN szpitalu powiatowym, Wojewódzkiej Centrali Hurtu Spożywczego i inne. Prezydium Zarządu Powiatowego TPPR rozdzielając nagrody, brało pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia na polu umacniania braterskiej przyjaźni między narodem polskim a narodami Kraju Rad. Ponadto brano również pod uwagę pracę kursów języka rosyjskiego

## Z działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

Coraz żywszą działalność rozwija Towarzystwo Wiedzy Powszechnej na terenie woj. rzeszowskiego. Podczas, kiedy w roku 1951 TWP zorganizowało w naszym województwie około 3 tys. odczytów, to w roku ub. odbyło się już 4140. Odczytów tych wysłuchało około 300 tys. osób. Najwięcej odczytów zorganizowano w roku ub. w zakładach pracy (około tysięcy) i na wsiach (ok. 2 tys.). Szczególne zainteresowanie chłopów wzbudzały odczyty o tematyce rolniczej.

W roku bież. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej rozszerzy jeszcze bardziej swą działalność w województwie rzeszowskim. M. inn. organizowane będą regularne odczyty dla nauczycieli, zwiększona zostanie także liczba odczytów w szkołach.

## Dlaczego?

...wozacy z Nadleśnictwa Czar na nie otrzymali należności za listopad i grudzień ub. roku?

Rejon Lasów Państwowych w Łańcutu niewłaściwie przyspieszył wypłacenie należności wozakom.

zorganizowanych przez poszczególne koleje.

Indywidualnie zostali wyróżnieni za aktywną pracę i otrzymali dyplomy honorowe oraz złotą odznakę: MARIAN FRYDRYCH, STEFAN IWAN CZUK, MICHAŁ POLAK. Dyplomami uznania został wyróżnieni Lucja Rutkowska — przewodnicząca koleja przy szpitalu powiatowym, Stanisław Klatka — nauczyciel szkoły podstawowej w Krośnie, który prowadził trzy kursy języka rosyjskiego, J. Juszczyk, przewodniczący Komisji Międzyorganizacyjnej dla nauczania

języka rosyjskiego. Wl. Rokonowicz, nauczycielka szkoły podstawowej w Jedliczu, Józef Zajdel, delegat na Krajowy Zjazd TPPR, Tadeusz Wilk — aktywista oraz przewodniczący jednego z najlepiej pracujących kół na terenie powiatu.

Za dobrą współpracę z zarządem powiatowym i poszczególnymi kolejami terenowymi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dyplom uznania otrzymała Powiatowa Rada Związków Zawodowych. M. Frankiewicz korespondent

## Wykonali plan styczniowy

Pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Praca” donoszą o wykonaniu planu produkcyjnego za styczeń. Branża metalo-

## Rozwija się ruch racjonalizatorski w POM-ach woj. rzeszowskiego

W POM-ach woj. rzeszowskiego notujemy dalszy wzrost ruchu racjonalizatorskiego. Między innymi pracownicy POM w Przemysłu zgłosili 6 wniosków racjonalizatorskich, a racjonalizatorzy POM w Radymnie opracowali 5 pomysłów.

Pracownik POM w Przemysłu ob. FRANCISZEK FRANKUS skonstruował przyrząd do usztywniania przedniej osi „Zetora”. Pomysł ten przyniósł ponad 9 tys. zł oszczędności i będzie zastosowany w całej Polsce.

Ignacy Bednarek z POM Radymno usprawnił „bukswanę” drążków podłużnych przy ciągniku „Zetor”, co przyniosło w rezultacie ponad 7 tys. zł oszczędności.

## Dobrze pracuje skład węgla nr 132 w Jarosławiu

Pracownicy nurtowego składu węglowego nr 132 w Jarosławiu wywiązują się należycie ze swych zadań. Obowiązkowość i sumiennosc wyróżniają pracowników tak umysłowych jak i fizycznych. Praca postępuje ściśle według planów podejmowanych na odbywających się dwa razy w tygodniu naradach roboczych. Dzielnicowe biura opałowe zaopatrywane są przez skład nr 132 w węgiel w określonych godzinach tak, że interesanci mogą otrzymać węgiel przy-

wożony przez wozaków składu — w dogodnym dla siebie czasie. W wypadku braku czasu czy choroby, kierownik składu ob. Tadeusz Markowski, u- względniając te warunki, umożliwia pobranie węgla natychmiast, bez większej „papierkowej roboty”.

Pełne zadowolenie klientów wskazuje, iż personel hurtowego składu węglowego nr 132 w Jarosławiu dobrze pracuje.

Wl. Chawrona  
korespondent

## Czy tylko zapomniano?

Zarząd Główny Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki podał do wiadomości wyniki współzawodnictwa w piątym Festiwalu Filmów Radzieckich. W grupie kin festiwalowych miejskich zaloga kina „Pionier” w Krośnie, zajęła w skali krajowej II miejsce po zalodze kina „Bałtyk” we Wrocławiu.

Jak wynika z komunikatu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki poza zalogą kina „Pionier” w Krośnie, żaden inny zespół z terenu województwa rzeszowskiego nie został na grodzony, ani wyróżniony. Natomiast Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie ogłaszając wynik współzawodnictwa w skali wojewódzkiej, zapomniał zupełnie o zespole krośnieńskim. Czy wobec wyników współzawodnictwa w skali krajowej, zespół krośnieński nie zasłużył na dyplom uznania?

M. Frydrych  
korespondent

## Każdy związkowiec członkiem TPPR

## Legitymacja członkowska ZMP zobowiązuje do wzmocnienia wysiłków w pracy

Ostatnio, w kole ZMP przy Młodzieżowym Rolniczym Zespole Spółdzielczym w Wietlinie III, odbyło się zebranie, na którym wręczono członkom koleja nowe legitymacje. Na zebraniu to, oprócz członków koleja przybył aktyw partyjny z przewodniczącym spółdzielni tow. Ziębą na czele.

Prelekcję na temat znaczenia znaczącej legitymacji i kraju zetempowskiego wygłosił przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP. W dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami licznie zabierali głos zetem powcy — członkowie spółdzielni produkcyjnej. Między innymi jeden z przodujących spółdzielców — Tama powiedział: „Nowa legitymacja zetempowska to cenny skarb dla mnie, to dowód zaufania organizacji zetempowskiej. Zobowiązuję się na każdym kroku pracować w naszej spółdzielni tak, jak przystało na ofiarnego członka organizacji młodzieżowej. Nigdy nie zawiodę zaufania partii i naszej organizacji zetempowskiej, bojowej awangardy młodzieży polskiej, koł tytuatorki najszlachetniejszych tradycji KZMP i ZWM”.

Po dyskusji odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji.

Podobne zebranie odbyło się w kole ZMP nr 12 przy WSK w Mielcu, na którym oprócz wręczenia legitymacji odbyło się uroczyste przekazanie członków ZMP w szeregi partii. W zebraniu wzięli także udział przedstawiciele Wojewódzkiego i Powiatowego Zarządu ZMP — Młynarski i Wróbel. Po pogadance o znaczeniu legitymacji, znacząca i stroju organizacyjnego zebrani w dyskusji wskazywali jak zamierzają wprowadzić w życie wytyczne organizacji młodzieżowej. M. inn. tow. Makos podkreślił, że nowa legitymacja przyczyni się do wzmocnienia wysiłków w dalszej pracy. O tym zaś, że należy pilnie strzec jej, aby nie dostała się

## Młodzież szkolna zbiera odpadki użytkowe

Młodzież szkoły podstawowej nr 2 w Rakszawie aktywnie włączyła się do zbiórki odpadków użytkowych. Nieporządne flaszki, złom, makulatura powędrowały do szkolnego punktu zbiórki odpadków użytkowych. Za zebrane odpadki w bieżącym roku szkolnym młodzież tej szkoły otrzymała 105 zł, które przeznaczone na zorganizowanie wycieczki szkolnej.

Za przykładem młodzieży ze szkoły nr 2 w Rakszawie powinny iść inne szkoły. Zbiórka dostarcza bowiem państwu cennego materiału, jakim są odpadki użytkowe, a otrzymane pieniądze można będzie użyć dla dobra szkoły.

J. Dec  
korespondent

## Nie dostarczają mleka do zlewni

W gminie Ropczyce (pow. Dębica) źle przebiega obowiązek dostawa mleka. Najgorzej wywiązują się ze swych obowiązków gromady — Gnojnicca i Pietrzejowa.

W gromadzie Gnojnicca do opornych należy Cz. Skiba, Wl. Madura i St. Maciołek, a w Pietrzejowej — J. Suchy, J. Strzyż, J. W. Stachnik.

Najwyższy czas, aby zrozumieć oni, że niewłaściwie postępują i aby pospieszili się z wykonaniem swych obowiązków, dorównując przodującym chłopom. Przykładem dla nich może być ob. St. Grabowy z gromady Brzyzn, który wczoraj wypełnił swe obowiązki wobec państwa.

J. Dereń  
korespondent

## Wtorek

10 LUTY

RZESZÓW  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3.

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 09.

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

PRZEMYSŁ  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Tarnawskiego 6, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 233.

JAROSŁAW  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 09

PRZEWORSK  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09.

DEBICA  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryśca 2, tel. 09.

KROSNO  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Staszicka 4, tel. 09.

Straż Pożarna: Rynek 1, tel. 08.

SANOK  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Daszyńskiego 13, tel. 09.

JASŁO  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Czackiego 3, tel. 09.

Muzeum

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE: Rynek 6 — otwarte od godz. 10 — 15-tej.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Słomkowy ka pelusz” — komedia w 5 aktach E. Labiche’a — początek o godz. 19-tej.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Cywil na stadionie” (prod. węgierskiej) — godz. 18 i 20.

ZACHĘTA: (ul. Okrzei 7) — „Pod niebem Sycylii” (prod. włoskiej) godz. 17,30 i 19,30

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) „Czapajew” (prod. radzieckiej) godz. 17 i 19.

PRZEMYSŁ — Olimpia: Sekretarz Rejonu

PRZEMYSŁ — Bałtyk: Wawrzyńcowy sad

JAROSŁAW — Gdynia: Nie ma pokoju pod oliwkami

MIELEC — Bajka: Na kalkuckim bruku

CYRANKA — Tęcza: Zaręczyny Korynny Schmidt

DEBICA — Uciecha: Gęsi baby Jagi

ŁAŃCUT — Znicz: Edward w opałach

PRZEWORSK — Warszawa: Panna bez posagu

LUBACZÓW — Melodia: Pięć milionów

SANOK — Pokój: Sport milionów

KROSNO — Pionier: Wilhelm Tell

JASŁO — Syrena: Niezapomniany rok 1919

GORLICE — Wiarus: Wyścig pokoju

\*

(Uwaga: repertuar kin podajemy według wykazu otrzymanego z Centrali Wynajmu Filmów w Rzeszowie, ul. Lwowska nr tel. 14-22)

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-10071

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### SPÓJNIA RZESZÓW — STAL STAŁOWA WOLA

9:7 (3:3, 3:1, 3:3)

STAŁOWA WOLA. Na lodowisku Stali w Stalowej Woli rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy zeszkolonym mistrzem woj. rzeszowskiego, a zespołem Stali ze Stalowej Woli. Mecz po bardzo emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 9:7.

Bramki dla Spójni zdobył Łącz 5, Markowski 3 i Szytkiewicz 1. Obie drużyny pokazały grę na niezłym poziomie, przede wszystkim ataki tak Spójni jak i Stali dużo strzelały, czego wynikiem było w sumie aż 16 bramek.

Jeżeli chodzi o zespół Spójni to można mieć pewne uwagi pod adresem Markowskiego, który nie potrafił nawiązać ścisłej współpracy ze swymi partnerami. Markowski ma jeszcze tendencję solowej gry.

Zespół Stali był drużyną twardą i dobrze zgraną. Nic więc dziwnego, że potrafili stalowcy wykorzystać pewne nieporozumienie w na padzie gości, zdobywając przy stanie 9:4 (dla Spójni) kolejno 3 bramki.

\*

Na marginesie tego spotkania

many pewne uwagi pod adresem publiczności Stalowej Woli, która niestety nie umiała zachować się po sportowemu. Obrucanie zawodników śnieżnymi „kulami” i t.p. to naprawdę nieładnie. Od publiczności Stalowej Woli należy wymagać czegoś lepszego.

### NOTATNIK SPORTOWCA

W dniach 13 — 15 lutego odbędą się w Gorlicach, Jarosławiu i Stalowej Woli eliminacje drużynowych mistrzostw hokejowych naszego województwa. Mistrzowie poszczególnych grup walczyć będą w Rzeszowie w finale o tytuł mistrza na rok 1953. Spójnia Rzeszów jako zeszkolony mistrz, wchodzi do finału automatycznie.

\*

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Jarosławiu towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy dwoma Spójniami z Rzeszowa i Jarosławia.

Mecz odbędzie się na lodowisku Spójni Jarosław o godz. 18-tej.

### ZAKOŃCZENIE

#### OBOZU PIĘŚCIARSKIEGO KADRY W SOPOCIE

W sobotę zakończył się obóz pięściarski czołowych bokserów Polski. Zawodnicy jak również trenerzy otrzymali ostatnie wskazów-

ki i wytyczne dla dalszej pracy treningowej, którą przez dwa miesiące prowadzić będą w macierzystych zreszenciach.

Na zakończenie obozu trener państwowy Feliks Sztam podzielił się z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej spostrzeżeniami z okresu pracy obozu. Oświadczył on m. inn., że obóz spełnił swoje zadanie. Widać to szczególnie na poprawieniu się formy czołowych zawodników. Tak np. Chychta doprowadził do perfekcji kontrowanie przeciwnika, co przecież jeszcze przed rokiem na Olimpiadzie stanowiło poważny brak naszego czołowego pięściarza. U pozostałych kadrowiczów odrobiono zalety kondycyjne tak, że w oparciu o opracowane dla każdego z osobna plany treningu powinni oni jeszcze bardziej podnieść swoje umiejętności pięściarskie.

Również nieznanymi dotychczas szerzej pięściarzom jak np. Cozaś z Łodzi i Futlakiewicz z Kielce wykazali wyraźną poprawę klasy i już w najbliższej przyszłości walczyć powinni z powodzeniem o prymat w swych kategoriach.

W czasie obozu pilnością i ambicją wyróżnili się specjalnie Cozaś, Milewski, Tyczyński, Z. Nowak i Łysiak.